

Nieznani, Dom, ech, dom

A któżby nie chciał pozełgować, na szalę fal rzucić swój los,
I spocząć gdzieś na morza dnie, lub złotem nabić trzos!

Ja pewnego dnia zrobiłem właśnie tak
I pośród ryku sztormów odnalazłem życia smak.

Ref.: Lecz teraz dom, ech, dom, dom wciąż mi się śni!

Dom gdzieś daleko wśród szczęśliwych dni.

Tam, gdzie klon i dąb, i jarzębiny liść,
Zielenią brzeg znajomy, choć tak odległy dziś.

Prosiłem ją o pokój, wskazała drogę mi,
Gdy weszliśmy do środka, zamknęła cicho drzwi.

Gdy w łóżku już leżałem, posłała uśmiech mi,
A ja spytałem ją: "Ślicznotko, może wskoczysz też i Ty?"

Ref.: Lecz teraz dom, ech, dom, dom wciąż mi się śni!

Dom gdzieś daleko wśród szczęśliwych dni.

Tam, gdzie klon i dąb, i jarzębiny liść,
Zielenią brzeg znajomy, choć tak odległy dziś.

Wskoczyła mi do łóżka, cichutko tak jak mysz,
Myśląc: "Taki majtek, cóż może zrobić mi?"

A ja ścisnąłem, całowałem, aż nas rozdzielił brzask,
I żałowała, że noc krótka nie trwa siedem długich lat!

Ref.: Lecz teraz dom, ech, dom, dom wciąż mi się śni!

Dom gdzieś daleko wśród szczęśliwych dni.

Tam, gdzie klon i dąb, i jarzębiny liść,
Zielenią brzeg znajomy, choć tak odległy dziś.

O świcie dzielny majtek wyruszał w siną dal

I do fartuszka Mary sypnął złota pełną garść,

Mówiąc: "Weź to kochanie i psotę wybacz mi,

Bo czuję, że zostanie z Tobą moja córka albo syn!"

Ref.: Lecz teraz dom, ech, dom, dom wciąż mi się śni!

Dom gdzieś daleko wśród szczęśliwych dni.

Tam, gdzie klon i dąb, i jarzębiny liść,
Zielenią brzeg znajomy, choć tak odległy dziś.

Dziewczęta, chodźcie do mnie, przestrozę dla was mam:

Marynarz to zły kompan dla panien i dla dam.

Jeden uwiódł mnie i zostawił mi

Po sobie na pamiątkę te uroczę bliźniaki!

Ref.: Lecz teraz dom, ech, dom, dom wciąż mi się śni!

Dom gdzieś daleko wśród szczęśliwych dni.

Tam, gdzie klon i dąb, i jarzębiny liść,

Zielenią brzeg znajomy, choć tak odległy dziś.